

Sygn. akt II CZ 38/20

POSTANOWIENIE

Dnia 22 września 2020 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jacek Grela (przewodniczący)

SSN Tomasz Szanciło (sprawozdawca)

SSN Kamil Zaradkiewicz

w sprawie z powództwa M. S.
przeciwko N. S.
o zapłatę,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym
w Izbie Cywilnej w dniu 22 września 2020 r.,
zażalenia powódki
na wyrok Sądu Okręgowego w S.
z dnia 3 stycznia 2020 r., sygn. akt X RCa (...),

1. odrzuca osobiste zażalenie powódki;

2. uchyla zaskarżony wyrok, pozostawiając rozstrzygnięcie o kosztach postępowania zażaleniowego w orzeczeniu kończącym postępowanie w sprawie.

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 3 stycznia 2020 r. Sąd Okręgowy w S. uchylił zaskarżony wyrok i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w S..

W uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia Sąd II instancji wskazał, że powódka wystąpiła z żądaniem zasądzenia zwrotu pobranego przez pozwanego w Niemczech zasiłku rodzinnego. Sąd ten nie zgodził się z Sądem Rejonowym, co do niemożności zakwalifikowania roszczenia powódki jako opartego na treści

art. 405 k.c. z tego powodu, że pozwany był uprawniony do pobrania zasiłku i to świadczenie nie należało się powódce. O uzyskaniu korzyści majątkowej kosztem innej osoby bez podstawy prawnej można mówić wtedy, gdy niekorzystna dla tej osoby zmiana majątkowa nie ma oparcia w woli zubożonego albo w woli władzy publicznej mającej oparcie w ustawie, tj. w normie rangi ustawowej lub wiążącym akcie stosowania prawa przez organ władzy publicznej, np. orzeczeniu sądowym lub decyzji administracyjnej. W realiach sprawy podstawą prawną korzyści powódki było indywidualne rozstrzygnięcie organu władzy publicznej - organu niemieckiego, który choć formalnie przyznawał świadczenie ojcu powódki, to jednak jego faktycznym beneficjentem od dnia 1 stycznia 2008 r. czynił wprost powódkę, co wynika z przepisów prawa niemieckiego. Wydatkowanie więc pobranych przez pozwanego kwot na cel inny niż utrzymanie powódki stanowiło uzyskanie korzyści majątkowej kosztem majątku powódki. Przeznaczanie tych środków na inne cele odbywało się przy tym bez podstawy prawnej - o ile bowiem w istocie pozwany - w myśl przepisów niemieckiej ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych (EStG) - był uprawniony do wystąpienia o przyznanie zasiłku Kindergeld, o tyle nie był władny wydatkować uzyskanych środków na własne potrzeby, lecz był obowiązany przeznaczyć je na utrzymanie córki.

Co więcej, Sąd Rejonowy nieprawidłowo - zdaniem Sądu Okręgowego - zakwalifikował świadczenie Kindergeld jako świadczenie okresowe, nie rozważając, kto był uprawnionym do pobierania tego zasiłku, a kto jego faktycznym beneficjentem, nie przeprowadzając wnikliwej oceny, czy przedłożone w przedmiotowej sprawie dowody pozwalają ustalić te kwestie, jak również ewentualną wartość wzbogacenia, jak i wartość zubożenia. Sąd I instancji ograniczył się do ogólnych twierdzeń co do tego, jaka była wysokość zasiłku w danych przedziałach czasowych, ale nie stwierdził jednoznacznie, jaką kwotę zasiłku faktycznie pobrał pozwany, oraz czy, i jaką ewentualnie, kwotę przeznaczył powódce lub na powódkę. Sąd Rejonowy takiego rozróżnienia wartości wzbogacenia od wartości zubożenia nie dokonał, ograniczając się do stwierdzenia że pozwany miał podstawę prawną do uzyskania zasiłku Kindergeld i nie odbyło się to kosztem powódki. Nie wyjaśnił jednak należycie swojego stanowiska, nie wskazał motywów, którymi się kierował, wskazując jedynie ogólnie na niemiecką

ustawę EStG. Przepisy niemieckich ustaw regulujących wypłatę zasiłku zmieniały się w czasie, gdy pozwany zasiłek ów pobierał. W początkowym okresie objętym żądaniem pozwu zasiłek był traktowany jako dochód rodzica, później jako dochód dziecka. Sąd Rejonowy zaniechał zbadania powyższych okoliczności m.in. też dlatego, że uznał, iż doszło do przedawnienia roszczenia zgłoszonego przez powódkę. Przyjmując, błędnie, że doszło do przedawnienia, nie rozpoznał merytorycznie zgłoszonego przez powódkę żądania.

Zażalenia od powyższego wyroku złożyli: powódka M. S. (osobiście) i jej pełnomocnik, zaskarżając go w całości. Zaskarżonemu orzeczeniu zarzucili naruszenie przepisów prawa procesowego, tj. art. 386 § 4 k.p.c. Wedle skarżących Sąd II instancji, wobec naruszenia w postępowaniu pierwszoinstancyjnym prawa materialnego, winien wydać orzeczenie reformatoryjne. Wskazując na ten zarzut, skarżący wniesli o wydanie orzeczenia reformatoryjnego na podstawie art. 386 § 1 k.p.c.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zażalenie (osobiste) powódki podlegało odrzuceniu, zaś zażalenie wniesione przez pełnomocnika powódki zasługiwało na uwzględnienie.

Zgodnie z art. 87¹ § 1 k.p.c. w postępowaniu przed Sądem Najwyższym obowiązuje zastępstwo stron przez adwokatów lub radców prawnych, z wyjątkami przewidzianymi w art. 87¹ § 2 k.p.c., które w niniejszej sprawie nie zachodziły.

Sporządzenie zażalenia osobiście przez stronę pozbawioną zdolności postulacyjnej jest dotknięte nieusuwalnym brakiem i powoduje konieczność odrzucenia zażalenia *a limine*, a więc bez uprzedniego wzywania do uzupełnienia tego braku (zob. postanowienia SN: z dnia 16 marca 2006 r., III CZ 5/06; z dnia 23 lutego 2012 r., V CZ 132/11; z dnia 21 września 2011 r., I CZ 59/11; z dnia 5 października 2010 r., IV CZ 67/12; z dnia 28 marca 2018 r., V CZ 16/18; z dnia 7 września 2018 r., III CZ 30/18; z dnia 25 czerwca 2020 r., V CZ 30/20).

M. S. samodzielnie sporządziła zażalenie (k. 699) na wyrok z dnia 3 stycznia 2020 r., przy czym z okoliczności sprawy nie wynikało, aby skarżąca należała do kręgu osób zwolnionych z obowiązku reprezentacji przez adwokatów lub radców prawnych, stosownie do art. 87¹ § 2 k.p.c. Z tej przyczyny zażalenie powódki

(osobiste) podlegało odrzuceniu jako niedopuszczalne (art. 398²¹ w zw. z art. 397 § 2 w zw. z art. 373 i art. 87¹ k.p.c.).

Z tych względów Sąd Najwyższy orzekł, jak w pkt 1 sentencji.

Przechodząc do oceny zaskarżonego rozstrzygnięcia, wskazać należy, że do nierozpoznania istoty sprawy dochodzi wtedy, gdy sąd I instancji zaniechał zbadania materialnej podstawy żądania albo merytorycznych zarzutów strony, błędnie przyjmując, że istnieje przesłanka materialnoprawna unicestwiająca roszczenie albo przesłanka wykluczająca jego skuteczne dochodzenie (zob. np. wyrok SN z dnia 9 stycznia 1936 r., C 1839/36, Zb. Orz. 1936, poz. 315; postanowienie SN z dnia 5 marca 2015 r., V CZ 126/14). Przykładem jest oddalenie powództwa z powodu błędnego przyjęcia, że dochodzone roszczenie jest przedawnione (zob. np. postanowienia SN: z dnia 9 listopada 2012 r., IV CZ 156/12; z dnia 2 czerwca 2016 r., I CZ 32/16), przy założeniu jednak, że sąd jednocześnie nie zbadał kwestii istnienia dochodzonego roszczenia.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmuje się jednolicie, że zażalenie przewidziane w art. 394¹ § 1¹ k.p.c. ma na celu jedynie skontrolowanie przez Sąd Najwyższy, czy orzeczenie kasatoryjne sądu II instancji, przekazujące sprawę do ponownego rozpoznania sądowi I instancji, zostało prawidłowo oparte na jednej z przesłanek przewidzianych w art. 386 § 2 lub 4 k.p.c., a więc, czy powołana przez sąd II instancji przyczyna uchylenia odpowiada wskazanej w uzasadnieniu podstawie ustawowej i czy rzeczywiście wystąpiła w sprawie. Dokonana kontrola ma charakter czysto procesowy, bez wkraczania w kompetencje sądu *in merito*.

W postępowaniu zażaleniowym wywołanym omawianym zażaleniem nie jest zatem dopuszczalne badanie merytoryczne stanowiska sądu drugiej instancji i kontrola materialnoprawnej podstawy wyroku, ta bowiem jest zarezerwowana do przeprowadzenia wyłącznie w postępowaniu kasacyjnym. Konsekwencją jest wąskie określenie granic kognicji Sądu Najwyższego, a odmienne ich ujęcie jest niedopuszczalne (zob. np. postanowienia SN: z dnia 25 października 2012 r., I CZ 136/12; z dnia 7 listopada 2012 r., IV CZ 147/12; z dnia 9 listopada 2012 r., IV CZ 156/12).

Uchylając zaskarżony wyrok, Sąd Okręgowy powołał się na nierozpoznanie istoty sprawy przez Sąd Rejonowy (art. 386 § 4 k.p.c.). Sąd ten uznał, że nierozpoznanie istoty sprawy zachodzi nie tylko w wypadku wydania przez sąd I instancji orzeczenia, które nie odnosi się do tego, co było przedmiotem sprawy lub zaniechania zbadania przez ten sąd materialnej podstawy żądania albo merytorycznych zarzutów stron z powodu bezpodstawnego przyjęcia, że istnieje przesłanka materialnoprawna lub procesowa unicestwiająca roszczenie, ale także w przypadku dokonania przez sąd pierwszej instancji oceny prawnej żądania bez ustalenia podstawy faktycznej, co wymagałoby poczynienia kluczowych ustaleń po raz pierwszy w instancji odwoławczej; w takiej sytuacji uzasadnione jest uchylenie orzeczenia ze względu na respektowanie uprawnień stron wynikających z zasady dwuinstancyjności postępowania sądowego (zob. postanowienia SN: z dnia 5 grudnia 2012 r., I CZ 168/12, OSNC 2013, nr 5, poz. 68; z dnia 23 września 2016 r., II CZ 73/16; z dnia 24 stycznia 2017 r., V CZ 92/16; z dnia 22 lutego 2017 r., IV CZ 112/16, IV CZ 113/16 i IV CZ 114/16; z dnia 14 czerwca 2017 r., IV CZ 18/17 i IV CZ 25/17).

Co istotne, oceny, czy sąd I instancji rozpoznał istotę sprawy, dokonuje się po przeanalizowaniu żądań pozwu (wniosku) i przepisów prawa materialnego stanowiących podstawę rozstrzygnięcia, nie zaś na podstawie ewentualnych wad postępowania wyjaśniającego, w tym w szczególności wad polegających na poczynieniu wadliwych czy niekompletnych ustaleń faktycznych. Sąd Najwyższy w swoim orzecznictwie podkreśla, że ewentualna odmienna ocena prawna sądu odwoławczego, nawet jeśli łączy się z potrzebą przeprowadzenia uzupełniającego postępowania dowodowego, nie upoważnia do przypisania sądowi I instancji nierozpoznania istoty sprawy, a może jedynie dowodzić, że - zdaniem sądu odwoławczego - sprawa została rozpoznana nieprawidłowo (zob. wyrok SN z dnia 22 kwietnia 1999 r., II UKN 589/98, OSNP 2000, nr 12, poz. 483; postanowienie SN z dnia 19 grudnia 2019 r., IV CZ 87/19). Również niewyjaśnienie wszystkich istotnych okoliczności faktycznych nie jest równoznaczne z nierozpoznanie istoty sprawy w rozumieniu art. 386 § 4 k.p.c. (zob. postanowienie SN z dnia 15 lutego 2017 r., II CZ 148/16).

Przekładając powyższe na niniejszą sprawę należy wskazać, że Sąd I instancji oddalił powództwo z dwóch przyczyn, z tym, że znaczna część uzasadnienia wyroku dotyczyła przedawnienia dochodzonego roszczenia, gdyż zarzut pozwanego w tym przedmiocie został uznany przez ten Sąd za uzasadniony. Co prawda, w uzasadnieniu wyroku z dnia 7 listopada 2018 r. wskazano, że „powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie z powodu braku podstawy prawnej roszczenia, a strona powodowa nie określiła takiej podstawy” (co byłoby sprzeczne z zasadą, że powód ma obowiązek wskazania podstawy faktycznej, zaś właściwa subsumpcja jest obowiązkiem sądu orzekającego), niemniej nie można nie zauważyć, iż Sąd I instancji rozważył różne warianty dotyczące traktowania zagranicznego świadczenia pobieranego przez rodzica na dziecko jako dochód rodziców lub dziecka. W tym kontekście rozważył zastosowanie art. 405 k.c. jako podstawy dochodzonej kwoty, uznając, że w niniejszej sprawie nie doszło do uzyskania przez pozwanego korzyści bez podstawy prawnej i że nie odbyło się to kosztem powódki, a tylko pozwany miał podstawę prawną (niemiecką EStG) do uzyskania świadczenia.

Sąd II instancji dokonał odmiennej oceny prawnej nie tylko co do zarzutu przedawnienia, ale również co do możliwości zastosowania w niniejszej sprawie przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu. Podstawą uchylenia wyroku w oparciu o art. 386 § 4 k.p.c. mogłoby być uznanie przez sąd odwoławczy, że sąd I instancji dokonał nieprawidłowej kwalifikacji prawnej dochodzonego roszczenia w ramach przedstawionego stanu faktycznego, nie rozpoznając jego przesłanek. Jeżeli jednak sąd I instancji prawidłowo zakwalifikował żądanie pozwu, dokonując jego oceny pozytywnej lub negatywnej, to nawet jeżeli nie dokonał jego „pogłębionej analizy prawnej”, nie może to stanowić podstawy uznania, że doszło do nierozpoznania istoty sprawy. Nie można abstrahować od wywodów zawartych w stanie faktycznym na temat Kindergeld, do których nawiązywały wywody z części merytorycznej uzasadnienia.

Reasumując, Sąd I instancji dokonał prawnej oceny dochodzonego roszczenia, uznając je za nieuzasadnione nie tylko z powodu przedawnienia, ale również z tego powodu, że nie zaszły przesłanki zastosowania instytucji bezpodstawnego wzbogacenia. Skoro Sąd II instancji przyjął odmienną ocenę w

ramach tej samej podstawy faktycznej (nie zmieniając ustaleń faktycznych) i prawnej, to powinien merytorycznie rozpoznać sprawę.

Z przytoczonych względów, na podstawie art. 398¹⁵ § 1 w zw. z art. 394¹ § 3 k.p.c., Sąd Najwyższy uchylił zaskarżony wyrok, pozostawiając rozstrzygnięcie o kosztach postępowania zażaleniowego w orzeczeniu kończącym postępowanie w sprawie (art. 108 § 2 w zw. z art. 391 § 1 w zw. z art. 394¹ § 3 w zw. z art. 398²¹ k.p.c.).

jw